

Brytyjka aresztowana na lotnisku za urządzenie GPS

8 stycznia 2025

Pewna Brytyjka z West Yorkshire, z zawodu przewodniczka górską, została aresztowana na lotnisku w Delhi za to, że miała przy sobie urządzenie GPS. Kobieta ostrzega teraz innych podróżnych.

38-letnia Heather Mackins została aresztowana na lotnisku w Delhi po tym, jak ochrona znalazła w jej bagażu urządzenie GPS Garmin inReach. Taki sprzęt jest nielegalny w Indiach, bez licencji.

W poście, który brytyjska blogerka (prowadząca też zorganizowane wędrowki po Yorkshire), umieściła na Instagramie, ostrzegła innych, aby nie popełniali tego samego błędu, co ona i nie zabierali do Indii urządzeń GPS.

Kobieta ujawniła, że po przesłuchaniu przez policję na lokalnym posterunku w Indiach, została zwolniona. Jednak pod warunkiem pozostania w kraju do czasu kolejnego stawienia się w sądzie.

Okazało się również, że do aresztowania 38-latki doszło w Nowy Rok. Czyli dwa dni po tym, jak brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaktualizowało swoje zalecenia dotyczące podróży. W nich z kolei wyraźnie ostrzegło Brytyjczyków, aby nie podróżowali do Indii z urządzeniami do komunikacji satelitarnej.

W zaleceniach ministerstwa czytamy: „Posiadanie i używanie telefonów satelitarnych w Indiach bez licencji jest nielegalne. Obywatele brytyjscy byli aresztowani lub zatrzymywani za wwożenie telefonów satelitarnych. A także innych urządzeń nawigacyjnych z obsługą satelitarną do kraju bez uprzedniej zgody. Skontaktuj się z indyjskim Ministerstwem

Telekomunikacji, aby poprosić o licencję”.

Gadżety Garmin inReach, z rodzaju tych, za które aresztowano 38-letnią Brytyjkę, to urządzenia kieszonkowe. Umożliwiają wysyłanie i odbieranie wiadomości za pomocą satelitów.

Jednak w Indiach, zgodnie z archaiczną indyjską „Ustawą o telegrafii” z 1933 roku, tego typu urządzenia są nielegalne bez licencji.

W swoim wpisie na Instagramie 38-latką ze łzami w oczach ostrzegła z lotniska w Delhi: „Nie próbujcie podróżować do Indii z Garmin inReach ani żadnym innym komunikatorem satelitarnym – one są tutaj nielegalne”.

Na nagraniu wyznała, że skontaktowała się nawet z ambasadą brytyjską. Ale usłyszała, że niewiele mogą zrobić w jej sprawie.

Autorstwo: Paulina Markowska

Na podstawie: [Instagram.com](https://www.instagram.com)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://www.PolishExpress.co.uk)